

KONKURS NA PROJEKT KAPLICZKI WOTYWNEJ NAD MORSKIM OKIEM

W 1889 r. Władysław hr. Zamoyski (1853-1924), właściciel majątków kórnickich, nabył na licytacji dobra zakopiańskie¹ i od tego momentu, po wypędzeniu go podczas „rugów pruskich”² z Wielkopolski, Zakopane stało się jego siedzibą. Zakupione w Tatrach dobra były położone na granicy Galicji i Królestwa Węgier. Po stronie węgierskiej teren ten należał do ks. Christiana von Hohenlohe, który rościł sobie prawo do połowy Morskiego Oka i doliny Rybiego Potoku. Władysław nie godząc się z tym i pragnąc przywrócić dawne granice Galicji, czyli dawnej Polski przedrozbiorowej, przez następne kilkanaście lat, z dużym zaangażowaniem sił i środków, procesował się z księciem o własność Morskiego Oka. Sprawa ze zwykłego sporu granicznego, dzięki nagłośnieniu i zainteresowaniu polskiej opinii publicznej, urosła do rangi sprawy narodowej. W końcu wyrokiem sądu międzynarodowego w Gruz 13 września 1902 r. teren ten został przyznany Galicji. Ostateczny wyrok w tej sprawie zapadł w Sądzie Kasacyjnym we Wiedniu 6 maja 1909 r. Budzące tak duże emocje wydarzenie miała utrwalić dla następnych pokoleń wotywna kapliczka pamiątkowa. Inicjatywa jej budowy narodziła się w otoczeniu hrabiego zapewne przed 1907 r. Z zachowanej korespondencji wynika, że Władysław z zainteresowaniem śledził przebieg postępowania konkursowego.

Wstępne dyspozycje do konkursu na projekt kapliczki nad Morskim Okiem zachowały się w zbiorach Biblioteki Kórnickiej w notatce inż. Stanisława Nieszczyńskiego³ dla hrabiego Zamoyskiego z dnia 20 lutego 1907 r.⁴:

Teren. Kaplica ma stanąć na stoku wzgórza położonego po prawej stronie odpływu z M. Oka [Rybiego Potoku – A.D.]. Stok wzgórza ma być tak wyrównany, by kaplica zdaleka [!] była widoczna. Oś podłużna budynku idzie od wschodu ku zachodowi.

Ścieżka wiodąca do kaplicy pójdzie w zakosy.

¹ Z. Nowak, *Władysław Zamoyski a spór o Morskie Oko w latach 1890-1909*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”, Z. 21: 1986, s. 43-136.

² Hrabia nie posiadał obywatelstwa pruskiego, lecz francuskie.

³ Inż. Stanisław Nieszczyński pracował w dobrach zakopiańskich jako doradca do spraw technicznych.

⁴ Rękopisy Biblioteki Kórnickiej (dalej BK) 7759, k. 7.

Urządzenie kaplicy. Kaplica ma być wewnątrz oddzielona kratą, Przed kratą znajdować się mają tylko ławki, za kratą ołtarz i przybory (świeczniki, chorągwie itd.). Za ołtarzem mała zakrysta.

W ten sposób kaplica stale może być otwarta, a tylko w czasie nabożeństwa krata otwierana będzie na boki. Pod wieżą umieszczony będzie chórek. Być może, że zakrysta da się umieścić w piwnicy kościołka.

Wymiary. Szerokość kaplicy 5 m. Odpowiednio do tej miary zasadniczej wyniesie w przybliżeniu: długość 8 m, wysokość 6 ½ m.

Materiał i styl. Najodpowiedniejszym materiałem byłby granit, który znajduje się na miejscu i daje największą gwarancję trwałości. Kaplicę z drzewa wypuszcza się z rachuby, bo łatwo podlega zniszczeniu. Budynek z kamienia nie może być wzniesiony w stylu t. z. „zakopiańskim”. Pozostaje więc wznieść go: w stylu gotyckim, lub romańskim (bez wieży!). Należy zostawić projektantom możliwość naśladowania jakiej istniejącej budowy pamiątkowej, lub motywów „krakowskich”.

Budynki dodatkowe. Według opinii Ks. Biskupa [Anatola] Nowaka XX. Misjonarze podjęliby się z gotowością opieki nad kaplicą, gdyby przy niej było odpowiednie pomieszczenie.

Domek mieszkalny stać ma osobno w pewnej odległości, najlepiej poniżej kaplicy. Nie potrzebuje być stylowy, a gdy będzie stał osobno, to XX. Misjonarze mogą przysyłać rekonwalescentów, ale nie zrobią z niego magazynu dla umrzyków.

Sprawa budowy tego domu stoi na dalszym planie, przeto chwilowo niema [!] powodu szczegółowo się nią zajmować.

Problemy nasuwał nie tylko wygląd kapliczki, ale także sposoby finansowania jej budowy. Za konieczne uznano rozpropagowanie sprawy w opinii publicznej. Nieszczyński sugerował, żeby związać z konkursem nazwisko siostry Władysława, Marii Zamoyskiej (1860-1937), by nadać prestiżu temu przedsięwzięciu.

Dla zdobycia środków finansowych na budowę kapliczki Maria Zamoyska rozesłała okólnik zachęcający adresatów do składania ofiar, argumentując, iż byłoby to

piękną sposobnością okazania wdzięczności swej Bogu i przekonania się, że mamy bądź co bądź jedną Ojczyznę i umiemy siły i myśli swoje łączyć dla wyrażenia radości i wdzięczności za utrzymanie w Polskich rękach drogiego sercu i pięknego zakątka gór Ojczystych⁵.

Dla nagłośnienia sprawy Nieszczyński podał pomysł rozpisania konkursu pośród studentów politechniki lwowskiej z nagrodami 300 koron za I miejsce, 200 i 100 za kolejne. Liczył on, że prace zaprezentowane na dorocznej wystawie wzbudzą dyskusję na łamach prasy.

⁵ Pismo „Składka halerzowa na kaplicę wotywną przy Morskiem Oku”. BK 7759, k. 5-6.

Z późniejszej jego notatki dla W. Zamoyskiego z dnia 23 marca 1907 r.⁶ poznamy szczegóły rozmów, które przeprowadził w związku z konkursem (nie wiemy w jakim stopniu były one zobowiązujące). Ustalił on z profesorami Sławomirem Odrzywolskim (1846-1933)⁷ i Stanisławem Tomkowiczem (1850-1933)⁸, że w wyglądzie kaplicy powinno się uwzględnić następujące cechy: „ma być budowlą skromną, lecz trwałą, styl zostawia się uznaniu ubiegających się. Ma być z granitu mało obrobionego, powierzchni około 10 m²”. Tomkowicz sugerował też rozwiązania praktyczne, aby w oknach „zamiast szkła drutowego użyć szklanych cegiełek ‘Falconiera’”⁹. Uczestnicy spotkania zwrócili uwagę, że w regulaminie konkursu należy podkreślić „pamiątkowy” charakter kaplicy. Zalecono, aby zarządcy dóbr zakopiańskich udostępniali projektantom plany miejsca usytuowania kapliczki. Termin nadsyłania prac proponowano wyznaczyć na początek lipca 1907 r., a rozstrzygnięcie powinno nastąpić w końcu tego miesiąca, zapewne w Zakopanym. Na nagrody przeznaczono sumę 600 koron, którą rozdzieli „według uznania sąd konkursowy”¹⁰. Poza tym autor zwycięskiego projektu otrzymać miał najwyższą nagrodę, która wraz z pozostałymi zostanie wypłacona w ciągu tygodnia od rozstrzygnięcia konkursu.

W związku z przyszłą realizacją Odrzywolski, Tomkowicz i Nieszczyński ustalili, że zdobywca I miejsca będzie kierował budową kapliczki. Do przedstawionych projektów należało dołączyć kosztorys wiążący dla inwestycji. Zarządzający dobarami zakopiańskimi otrzymaliby polecenie dostarczenia na plac budowy materiałów, takich „jak kamienie, piasek, żwir i drzewo (oraz deski)”¹¹. Uznano to za konieczne, w innym bowiem razie „budujący musiałyby [...] do kosztorysu wpisać sumy bajonńskie”¹².

Poza tym w notatce pojawiły się też pewne ustalenia dotyczące uczestników sądu konkursowego. Nieszczyński zgadzał się z sugestiami Stanisława Tomkowicza dotyczącymi składu jury, do którego powinni należeć: ksiądz biskup Anatol Nowak, inżynier Tadeusz Stryjeński (1849-1943)¹³, prof. Odrzywolski, prof. Marian Sokołowski (1839-1911)¹⁴ i sam Tomkowicz. Według niego taki skład sądu

⁶ BK 7759, k. 8.

⁷ Znany architekt, wówczas profesor Szkoły Przemysłowej w Krakowie. S. Łoza, *Architekci i budowniczowie w Polsce*. Warszawa 1954, s. 220-221.

⁸ Historyk sztuki i konserwator zabytków oraz autor wielu opracowań z dziejów kultury i sztuki Krakowa.

⁹ BK 7759, k. 8.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże.

¹² Tamże.

¹³ Wybitny architekt, wykładowca w Szkole Przemysłowej w Krakowie. S. Łoza, op. cit., s. 295.

¹⁴ Historyk sztuki, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych oraz zasłużony muzealnik.

gwarantował wysoki poziom konkursu. Nie polecał on z kolei profesorów Tarnowskiego¹⁵ i Morawskiego¹⁶, „bo nie są fachowi, przeciążeni zajęciami [i uważał], że w tej sprawie mały by był z nich pożytek”¹⁷.

Brudnopis listu Zamoyskiego¹⁸ do członków sądu konkursowego zwracał ich szczególną uwagę na istotne cechy przyszłej budowli – trwałość i niezniszczalność, gdyż

narażona będzie na szalone wichry, mrozy, śniegi, nawałnice i pioruny, na szkody ze strony psotników, na kradzieże wszystkiego coby się oderwać dało i o wieży tedy, ani o piorunochronie mowy nie może być¹⁹.

Zatem ściany i sklepienia należało wykonać z granitu powiązanego zaprawą cementową, a szyby w oknach powinny być nieruchome „osadzone wprost w murze”. Kamienny ołtarz należało, według niego, oddzielić kratą od nawy, by nie było do niego bezpośredniego dostępu. Z pisma tego dowiadujemy się również o szczegółach organizacyjnych samego konkursu. Projekty wraz z kosztorysami należało opatrzyć godłem powtórzoną na kopercie zawierającą dane autorów. Zamoyski przewidywał nagrody w wysokości: 500 koron za I nagrodę, 250 za drugą i 100 za trzecią, z możliwością innego podziału wedle uznania jury. Termin składania projektów upływał 1 sierpnia 1907 r.

Z zachowanych materiałów nie wynika, jakie były ostateczne terminy nadsyłania prac, a informację o wysokości nagród uzyskujemy z omówionego niżej protokołu komisji konkursowej.

Na konkurs nadesłane zostały 33 projekty²⁰ obdarzone następującymi godłami: „Stephanon”, „Ars”, „Granit”, „Swastyka”, „Kosówka”, „Kamienna”, „Przełom”, „Trzy rzeczy”, „Oset”, „Orla Katedra”, „Halny”, „3” [cyfra trzy], „Anioł Pański”, „Głaz”, „Marya”, „Na straży”, „□” [podwójna lira w okręgu], „0” [cyfra zero], „Po swojemu”, „Strażnica”, „□” [litera W w okręgu], „Szkic”, „Memento”, „Wycieczka”, „Deus justus”, „Dla nas wszystkich”, „Pazdur”, „Rybałt”, „□” [okrąg wpisany w trójkąt prostokątny], „□” [litera „K” w okręgu], „□” [krzyż łaciński z kwadratem], „□” [cyfra dwa w okręgu], „Mucha”.

¹⁵ Chodzi zapewne o Stanisława hr. Tarnowskiego (1837-1917) – znanego polityka i profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, prezesa Akademii Umiejętności w Krakowie.

¹⁶ Mowa tu prawdopodobnie o Kazimierzu Morawskim (1852-1925) – historyku i profesorze Uniwersytetu Jagiellońskiego.

¹⁷ BK 7759, k. 8.

¹⁸ BK 7659, k. 4. Pismo ma u góry dopisek z datą wysłania, niestety, poza rokiem (1907) nieczytelną. Na dole znajduje się lista nazwisk, z pewnością adresatów listu: *Ks. B. Nowak. St. Tomkowicz. Zyg. Hendel. Kazim. ...* (nieczytelne nazwisko).

¹⁹ Tamże.

²⁰ BK 7669, k. 858v-859.

W skład jury ostatecznie weszli:

- ksiądz biskup Anatol Nowak, sufragan krakowski
- Zygmunt Hendel (1862-1929)²¹, architekt z Krakowa
- Roger Sławski (1871-1963)²², architekt z Poznania
- dr Marian Sokołowski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego
- Ignacy Sowiński²³, architekt z Wiednia
- Tadeusz Stryjeński, radca budowlany z Krakowa
- dr Stanisław Tomkowicz, konserwator zabytków Krakowa²⁴.

Udziału w obradach sądu konkursowego odmówił Sławomir Odrzywolski ze względu na bliskie pokrewieństwo z jednym z uczestników konkursu, zrezygnował również warszawski architekt Bronisław Rogoyski (1861-1921)²⁵ z powodu wyjazdu do Rosji, a także proszony jako jego zastępca prof. Władysław Ekielski (1855-1927)²⁶ – w związku z chorobą. W ich miejsce powołano Ignacego Sowińskiego i Zygmunta Hendla. Stanisław Tomkowicz, po odmowie biskupa Nowaka, został wybrany przewodniczącym sądu, z Zygmuntem Hendlem jako sekretarzem²⁷.

Pierwsze zebranie sądu konkursowego miało miejsce dopiero 19 grudnia 1907 r. w budynku Towarzystwa Technicznego w Krakowie²⁸. Już na początku obrad jury stwierdziło, że wiele z tych prac jest ciekawych „na baczność uwagę zasługujących i świadczących o podniesieniu się poziomu pojęć, wykształcenia fachowego i talentów”²⁹. W związku z tym sędziowie postanowili na wniosek Stryjeńskiego przyznać trzy nagrody z puli nagród wynoszącej 1000 koron, a resztę wyróżniających się prac uhonorować „zaszczytną wzmianką”³⁰.

Następnie komisja przyjęła dziewięć głównych kryteriów, opartych na warunkach konkursowych, jako podstawę oceny prac. Za najważniejsze uznano, by pro-

²¹ Budowniczy miejski Krakowa i dyrektor Szkoły Przemysłowej we Lwowie. S. Łoza, op. cit., s. 113-114.

²² Znany architekt działający na terenie Poznania i Wielkopolski; urzędnik w ministerstwie robót publicznych w Berlinie, po I wojnie kierownik Wydziału Budownictwa w Ministerstwie byłej Dzielnicy Pruskiej i Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu. *Wielkopolski Słownik Biograficzny* (dalej WSB). Warszawa-Poznań 1981, s. 676; G. Klause, *Roger Sławski 1871-1963 Architekt*. Poznań 1999.

²³ Architekt nie uwzględniony w słowniku Łoży; był na początku XX w. autorem (w spółce z Władysławem Kaczmarem) projektu pałacyku dr. Mańkowskiego i gmachu Towarzystwa Lekarskiego w Krakowie. *Polskie życie artystyczne w latach 1890-1914*. Wrocław [i in.] 1967, s. 144, 146.

²⁴ BK 7669, k. 858.

²⁵ S. Łoza, op. cit., s. 260.

²⁶ Słynny krakowski architekt, redaktor naczelny czasopisma „Architekt”, profesor Szkoły Przemysłowej i wydziału architektury Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. S. Łoza, op. cit., s. 70.

²⁷ BK 7669, k. 858-858v.

²⁸ BK 7669, k. 858; protokół publikowany: „Architekt” R. IX:1908, Z.1, s. 7-10.

²⁹ BK 7669, k. 859.

³⁰ BK 7669, k. 859v.

jekt miał „wyraźne cechy kaplicy, służącej do nabożeństwa”³¹. W drugim warunku jurorzy położyli nacisk na monumentalność i trwałość, które to walory można uzyskać poprzez zastosowanie odpowiedniego materiału, czyli granitu, a nie drewna. Wewnętrzna powierzchnia kapliczki miała wynosić od 20 do 35 m². Ponadto obiekt ten musiał posiadać przedsionek podcieniowy, duży otwór drzwiowy, małą dzwonnice i takąż zakrystię, a w podziemiach kryptę grobową. Wskazane było również umieszczenie kapliczki na tarasie.

Sędziowie najpierw odrzucili osiemnaście projektów, a potem jeszcze siedem, które wykazywały się walorami architektonicznymi, ale nie odpowiadały w pełni warunkom konkursu.

Ostateczne rozstrzygnięcie konkursu nastąpiło na drugim posiedzeniu komisji, które odbyło się nazajutrz, w niedzielę 20 grudnia 1907 r.³² Pozostało do oceny osiem projektów: „Orla Katedra”, „Anioł Pański”, „□” [litera W w okręgu], „Szkic”, „Deus justus”, „Dla nas wszystkich”, „Pazdur” i „Rybałt”. Pierwszą nagrodę, w wysokości 500 koron, jury przyznało jednomyślnie projektowi z godłem „Anioł Pański”³³, którego autorem, po otwarciu kopert, okazał się Sylwester Pajzderski (1876-1953)³⁴, architekt z Berlina. Drugie miejsce i 300 koron zdobyła praca architekta Józefa Piątkowskiego³⁵ ze Lwowa zatytułowana „Dla nas wszystkich”³⁶. Natomiast trzecią nagrodę, a wraz z nią 200 koron otrzymał projekt o nazwie „Pazdur”³⁷ Antoniego Budkowskiego³⁸, słuchacza politechniki lwowskiej. Komisja wyróżniła cztery projekty: „Rybałt”³⁹, „□” [litera W w okręgu]⁴⁰, którego autorem był Wilhelm Winkler (zm. 1951)⁴¹, inżynier z Krakowa oraz „Szkic”

³¹ Tamże.

³² BK 7669, k. 860.

³³ Plany architektoniczne w Bibliotece Kórnickiej (dalej PL) 456, 457, 752, 753, 754 (projekt ołtarza i ławek); projekty nagrodzone i wyróżnione publikowane w: „Architekt” R. IX:1908, Z. 1, tablica.

³⁴ Był architektem działającym w Berlinie. Po I wojnie pracował jako urzędnik miejski najpierw w Kaliszu, a potem w Poznaniu. S. Łoza, op. cit., s. 225-226; *WSB*, s. 549.

³⁵ Piątkowski (nie zamieszczony w słowniku Łozy) wystawiał swoje projekty na Międzynarodowej Wystawie Sztuki w Rzymie w 1911 r. i brał udział w wielu konkursach architektonicznych. *Polskie życie artystyczne...*, s. 108, 148, 151-153.

³⁶ PL 458, 459, 460, 461, 462, 463; „Architekt”, op. cit., tablica.

³⁷ PL 464, 465; „Architekt”, op. cit., s. 8.

³⁸ Podobnie jak Piątkowski wystawiał swoje projekty na Międzynarodowej Wystawie Sztuki i brał udział w licznych konkursach architektonicznych m.in. na kościół w Limanowej w 1908 r. *Polskie życie artystyczne...*, s. 148, 153; J.S. Wroński, *Krakowski konkurs architektoniczny na projekt kościoła w Limanowej* [w] *Sztuka Krakowa i Galicji w wieku XIX*. Kraków 1991, s. 144.

³⁹ „Architekt”, op. cit., tablica.

⁴⁰ PL 466, 755; „Architekt”, op. cit., tablica.

⁴¹ S. Łoza, op. cit., s. 330.

i „Orla katedra”⁴² autorstwa Zbigniewa Odrzywolskiego (zm. 1948)⁴³, absolwenta krakowskiej szkoły przemysłowo-technicznej, wówczas studiującego w Monachium, krewnego niedoszłego członka jury, Sławomira Odrzywolskiego.

Zwycięski projekt sąd konkursowy ocenił rzeczowo i zwięźle. Stwierdzono, że zrealizował on w pełni wszystkie warunki konkursu. W pracy Pajzderskiego komisja doceniła zastosowanie materiału kamiennego, który nadał kapliczce charakter monumentalny, a mimo to nie zatarł wyrazu „swojskiej architektury polskiego Podhala”⁴⁴.

Praca „Dla nas wszystkich”, która zajęła II miejsce wzbudziła nieco więcej wątpliwości. Jurorzy za niewątpliwą zaletę uznali monumentalność, przez którą jednakże autor utracił lokalny klimat tego obiektu sakralnego. Jako piękne i poetyckie sędziowie ocenili natomiast wykorzystanie w zwieńczeniu elewacji frontowej motywu trzech krzyży (w nawiązaniu do Golgoty) oraz odwołanie się do gotyku polskiego poprzez zastosowanie w arkadzie fasady przecinających ją laskowań. Dodano, że gdyby nie użyto na przyporach bocznych elewacji rzeźb przedstawiających sępy, byłyby to „prawdziwie idealna kaplica i grobowiec”⁴⁵. Komisja zwróciła też uwagę na nadający monumentalności oraz malowniczości efekt piętrzących się brył, uzyskany dzięki specyficznemu ukształtowaniu krypty, tarasu i schodów.

Jury doceniło również dzieło Antoniego Budkowskiego za monumentalny, niemal obronny charakter uzyskany przez zastosowanie nieobrobionego kamienia, skutkiem czego kapliczka wydawała się jakby wykuta ze skały. Zauważono, że obiekt przedstawiony w projekcie reprezentuje cechy właściwe raczej „kościółkowi parafialnemu”, nie kaplicy. Wieża, choć zaprojektowana poprawnie w technice kamiennej, w kształcie i proporcjach wykazywała cechy architektury drewnianej.

W protokole sądu konkursowego sędziowie ustosunkowali się również do projektów wyróżnionych. W pracy „Rybalt” komisja zwróciła szczególną uwagę na „pięknie rozwiązane schodów prowadzących na taras”⁴⁶, chwaliła doskonały rysunek widoków perspektywicznych. Jednak sam budynek wydał się jurorom „wschodni” (kopuła nakrywająca nawę), a przez co „nie odpowiadający warunkom i stylowi naszej architektury”⁴⁷.

Projekt „□” [litera W w okręgu] zwrócił uwagę sądu prostotą i „zdobniczą skromnością”, a całość uznano za „harmonijną i ujmującą”⁴⁸. Skrytykowano nato-

⁴² „Architekt”, op. cit., tablica.

⁴³ S. Łoza, op. cit., s. 221.

⁴⁴ BK 7669, k. 860v.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ BK 7669, k. 861.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ BK 7669, k. 861v.

miast wielość zastosowanych form stylowych i niedopasowanie do architektury Podhala. Jury stwierdziło również, że budynek przypomina bardziej „pomnik grobowy” niż kaplicę.

W pracy „Szkic” sędziowie docenili „wdzięczne” połączenie brył kaplicy, dzwonnicy, tarasów i krążganków, jednak znaleziono błędy konstrukcyjne w sposobie umieszczenia wieżyczki i tak jak w poprzednich dwóch pracach wpływy obce, tutaj „północno-włoskie lub południowo-tyrolskie”⁴⁹.

Drugi z projektów Odrzywolskiego, „Orla katedra” zyskał uznanie „szczęśliwą w proporcjach i masie” monumentalną bryłą, mimo podkreślonej różnorodności wykorzystanych form wszystkich stylów historycznych i „naiwnego [...] rozwiązania przedsięwzięcia”⁵⁰.

Zupełnie inne opinie dotyczące projektów konkursowych panowały wśród architektów skupionych wokół wychodzącego w Krakowie miesięcznika „Architekt”, redagowanego przez Władysława Ekielskiego (który, jak wspomniano wcześniej, zrezygnował z prac w komisji konkursowej). Przede wszystkim redakcja negatywnie oceniła pracę jury, zwróciła uwagę na „banalność określeń” w ocenach prac i „zbyt dużą łaskawość i grzeczność wobec konkurujących”⁵¹. Jej zdaniem konkurs nie przyniósł oczekiwanego efektu, gdyż prace nie spełniały podstawowego warunku – monumentalności. Cechę tę posiadały, według oponentów, w większym stopniu projekty odrzucone, niż nagrodzone. Pozytywną ocenę zyskał, na przykład, projekt „Swastyka”, ze względu na „oryginalność i malowniczość”. Projekt nagrodzony I miejscem, chwalony przez komisję za „monumentalność” i „swojskość”, przez redaktorów został z tych samych powodów skrytykowany. Kaplicę, według nich, charakteryzowała prostota „bez odrobiny monumentalności”⁵². Większe uznanie uzyskała praca „Dla nas wszystkich”, w której dostrzeżono monumentalizm i „efektowną sylwetę”, natomiast ganiono „zbyt egzotyczny charakter użytych form”⁵³. Trzecią nagrodę zdyskredytowano argumentem samej komisji jako pracę, która wbrew założeniom konkursu, nie jest kaplicą tylko „kościółkiem parafialnym” i to czerpiącym formy bezpośrednio z architektury drewnianej⁵⁴. Czasopismo wytknęło również jurorom, iż zajmowali się poziomem technicznym samego rysunku nadesłanych projektów, nieistotnym dla meritum sprawy.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ „Architekt”, op. cit., s. 10.

⁵² „Architekt”, op. cit., s. 11.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Tamże.

O losach prac konkursowych wiemy z późniejszego listu Tomkowicza do hrabiego Zamoyskiego⁵⁵ – cudem, przynajmniej w części, uniknęły spalenia. Rzeczywiście w zbiorach kórnickich zachowało się ich niewiele, a niektóre szczęśliwie znamy z publikacji w piśmie „Architekt”. W Bibliotece Kórnickiej znajduje się ponadto zbiór ośmiu kart⁵⁶ z rysunkami historyzujących kaplic, niestety nieopatrzonych godłem lub sygnaturą, zapewne pochodzących z tego konkursu, choć nie komentowanych ani przez jurorów, ani przez architektów, przez co pozostają one całkiem anonimowe.

Ze wspomnień Heleny z Lubomirskich Gawrońskiej⁵⁷ wiemy, że Maria Zamoyska po ostatecznym werdykcie sądu wiedeńskiego w sprawie sporu o Morskie Oko w 1909 r. rozesłała po całym kraju pismo informujące o tym sukcesie, a także o poświęceniu przez ks. biskupa Anatola Nowaka ziemi przeznaczonej pod budowę kaplicy, przy okazji sugerując ofiary na ten cel. Można się obawiać, że mimo entuzjazmu po wygranym procesie skutek materialny tego wezwania był minimalny i jak wiadomo dzięki fundacja nie została zrealizowana. Z tego samego źródła dowiadujemy się, że temat ten podjęto ponownie po śmierci Zamoyskiego i że ukonstytuował się nawet komitet chcący uczcić pamięć zmarłego hrabiego przez budowę granitowej kaplicy. Przewodniczącym komitetu został znakomity aktor i dyrektor teatrów krakowskich Ludwik Soliski, a członkami byli ks. proboszcz Tobolak oraz znany pisarz Kornel Makuszyński⁵⁸. I ta inicjatywa zakończyła się niepowodzeniem.

Przedstawiony konkurs na kapliczkę pamiątkową nad Morskim Okiem był z pozoru wydarzeniem marginalnym, tym bardziej, że nie zrealizowanym. Z pewnością jednak jest zjawiskiem ciekawym dla dzisiejszych miłośników Tatr, amatorów architektury początku XX w., czy tych ludzi, którzy rozumieją doniosłość wygranych przez Zamoyskiego procesów.

Obecnie szokuje może myśl wstawienia w dziką przyrodę kamiennej budowli, lecz pamiętajmy o tym, że równocześnie odbywał się konkurs na schronisko turystyczne w tym miejscu, a i później wzniesiono szereg tego typu obiektów pośród gór. Właśnie wówczas poszukiwano też w Tatrach miejsca na monumentalny grobowiec Juliusza Słowackiego⁵⁹.

⁵⁵ List z 28.09.1909 r. BK 7669, k. 856-857.

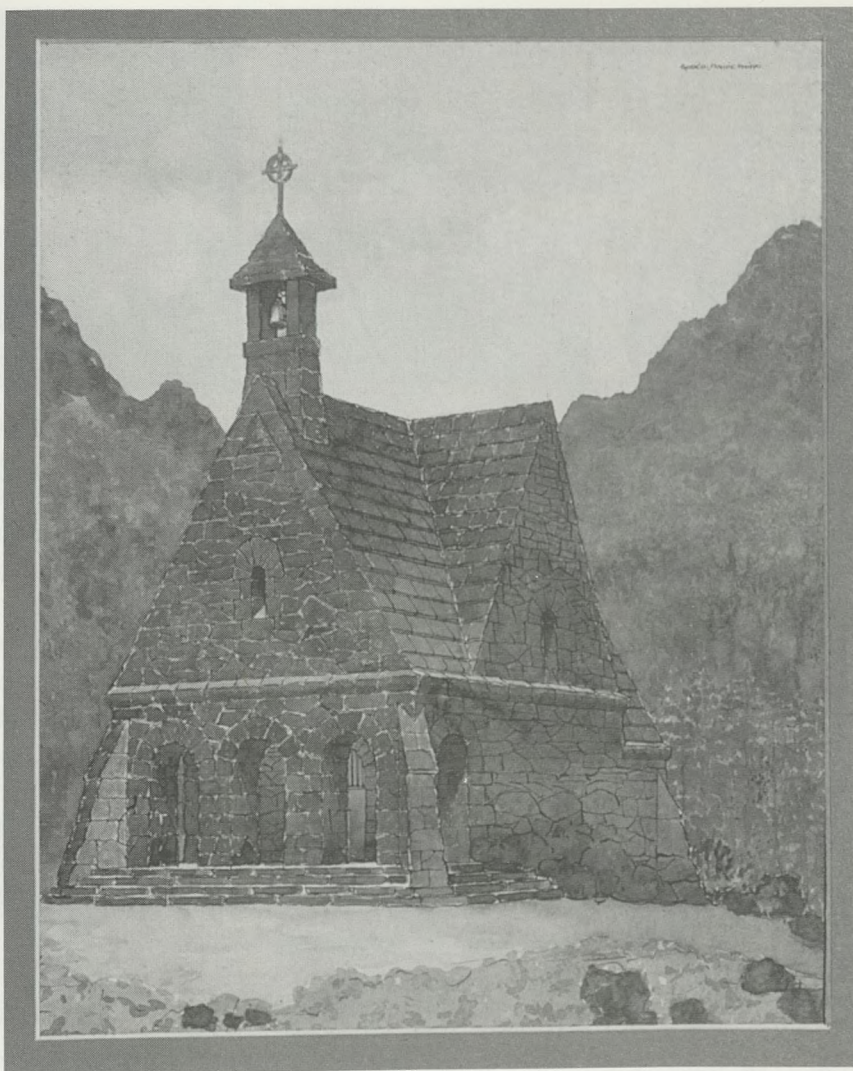
⁵⁶ PL 467-475.

⁵⁷ H. z Lubomirskich Gawrońska, *Władysław Zamoyski, Zakopane – Morskie Oko*, Kórnik 2003, s. 90.

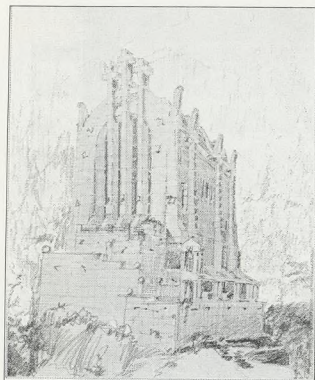
⁵⁸ W 1930 r. „Ilustrowany Kuryer Codzienny” opublikował list otwarty pisarza i publicysty Edwarda Ligockiego do Solskiego popierający tę inicjatywę. Stanowisko w tej sprawie zajęła również Maria Zamoyska proponując własny pomysł na realizację tego zamierzenia. „Ilustrowany Kuryer Codzienny” nr 251 z 17.09.1930.

⁵⁹ W. Bałus, *Tatrzańskie projekty grobowca Juliusza Słowackiego. Kilka uwag historyka sztuki* [w] *Sztuka Krakowa...*, op. cit., s. 25-36.

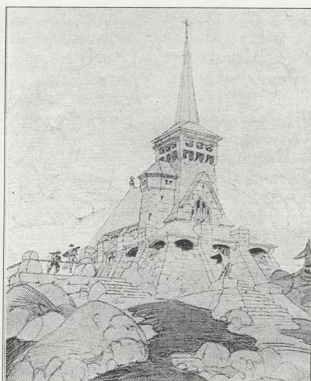
Zachowane projekty dają wachlarz aktualnych w początku zeszłego stulecia tendencji i kierunków architektonicznych, na które patrzymy jako na zjawisko historyczne. Jednak zauważony przez komentatorów konkursu projekt „Swastyka” uderza oryginalnością, przebijającą się przez ówczesne historyzmy i modernizmy.



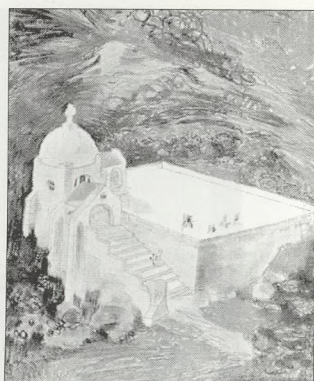
Projekt „Anioł Pański” (Sylwester Pajzderski)



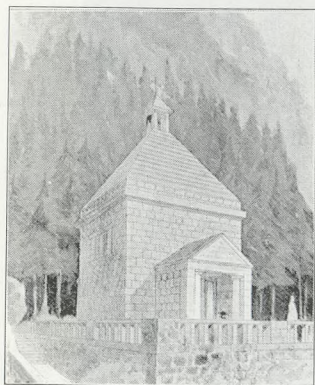
*Projekt „Dla nas wszystkich“
(Józef Piątkowski)*



*Projekt „Pazdur”
(Antoni Budkowski)*



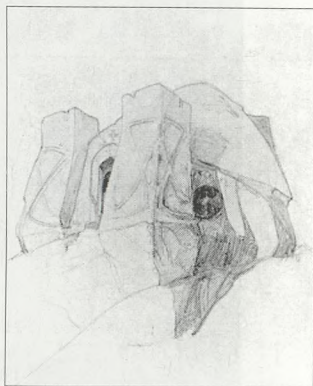
*Projekt „Rybalt”
(autor nieznany)*



*Projekt [litera W w okręgu]
(Wilhelm Winkler)*



*Projekt „Orla Katedra”
(Zbigniew Odrzywolski)*



*Projekt „Swastyka”
(autor nieznany)*